

**Materiały przygotowawcze do modlitwy i refleksji**  
**przed pierwszym synodalnym spotkaniem konsultacyjnym na poziomie diecezjalnym**  
**23 listopada 2021 r., godz. 18.00**

**Dom Arcybiskupów Warszawskich, ul. Miodowa 17/19**

- Co to jest materiał przygotowawczy?

To są fragmenty Pisma Świętego oraz wybrane fragmenty dokumentów Kościoła katolickiego, które mają służyć do modlitwy i refleksji, aby jak najlepiej przygotować się na pierwsze synodalne spotkanie konsultacyjne. Chodzi o to, aby wsłuchując się w głos Ducha Świętego, na modlitwie, zmierzyć się z pytaniem/tematem naszego spotkania synodalnego. Papież Franciszek przypomina nam, że wspólne podjęcie tematu „wymaga od nas wsłuchania się w Ducha Świętego, który jak wiatr „wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża” (J 3,8), pozostając otwartymi na niespodzianki, jakie z pewnością przygotowuje nam On po drodze. W ten sposób uaktywnia się dynamizm, który pozwala zacząć zbierać pewne owoce nawrócenia synodalnego, które będą stopniowo dojrzewały. Są to cele o wielkim znaczeniu dla jakości życia Kościoła i dla wypełniania misji ewangelizacyjnej, w której wszyscy uczestniczymy na mocy naszego chrztu i bierzmowania<sup>1</sup>”.

Na spotkaniu 23 listopada 2021 r., wszyscy razem będziemy próbowali zbierać pierwsze duchowe owoce naszej modlitwy.

W tym materiale znajdziecie:

- ✓ Temat pierwszego synodalnego spotkania konsultacyjnego na poziomie diecezjalnym
- ✓ Modlitwa za Synod: *Adsumus Sancte Spiritus*
- ✓ Fragmenty Pisma Świętego
- ✓ Dokumenty Kościoła katolickiego

### **1. Temat pierwszego synodalnego spotkania konsultacyjnego na poziomie diecezjalnym**

**„Od Kościoła klerykalnego do Kościoła synodalnego”**. Kościół Synodalny, do którego nas zaprasza Papież Franciszek, jest wspólnotą ludzi różnego pochodzenia, wykształcenia, statusu społecznego i światopoglądu, którzy spotkawszy Jezusa zmartwychwstałego, podążają razem wsłuchując się w głos Ducha Świętego, aby pokazać światu piękno Chrystusa jako drogę, prawdę i życie oraz Jego propozycję nowego życia. **Jakie jest twoje doświadczenie Kościoła? W jakich obszarach kościoła warszawskiego tę synodalność już widać, można jej doświadczyć? Jakie emocje budzi w nas myśl - synodalność, kościół synodalny? Do podjęcia jakich kroków zaprasza nas Duch Święty, abyśmy w Archidiecezji Warszawskiej wrastali w nasz „podążaniu razem”?**

---

<sup>1</sup> Dokument przygotowawczy XVI zwyczajnego zgromadzenia ogólnego synodu biskupów, *Ku Kościołowi synodalnemu: komunია, uczestnictwo i misja*, 2021, n. 2.

## **2. Modlitwa za Synod: *Adsumus Sancte Spiritus***

Każda sesja Soboru Watykańskiego II rozpoczynała się modlitwą *Adsumus Sancte Spiritus*, zwaną tak od pierwszych słów oryginalnej wersji łacińskiej: „Stoimy przed Tobą, Duchu Święty”, która jest tradycyjnie używana podczas soborów, synodów i innych zgromadzeń Kościoła od setek lat, a jej autorstwo przypisuje się świętemu Izydorowi z Sewilli (ok. 560 – 4 kwietnia 636 rok). Kiedy podejmujemy proces synodalny, modlitwa ta zaprasza Ducha Świętego, aby działał w nas, byśmy byli wspólnotą i ludem łaski. Na czas drogi synodalnej w latach 2021-2023 proponujemy następującą uproszczoną wersję, aby każda grupa lub zgromadzenie liturgiczne mogło łatwiej ją odmawiać.

**Stajemy przed Tobą, Duchu Święty,  
zgromadzeni w Imię Twoje.**

**Z Tobą jedynie, który nas prowadzisz;  
zamieszkaj w naszych sercach,  
naucz nas drogi, którą mamy iść  
i jak mamy nią podążać.**

**Jesteśmy słabi i grzeszni;  
nie dozwól, abyśmy wprowadzali nieład.**

**Nie pozwól, by niewiedza sprowadziła nas na niewłaściwą drogę,  
albo stronniczość wpływała na nasze działania.**

**Pomóż nam odnaleźć w Tobie naszą jedność,  
abyśmy mogli razem podążać do życia wiecznego,  
i abyśmy nie zbaczali z drogi prawdy  
i tego, co jest słuszne.**

**O to wszystko prosimy Ciebie,  
który działasz w każdym miejscu i czasie,  
w komunii Ojca i Syna,  
na wieki wieków. Amen.**

### 3. Fragmenty Pisma Świętego

#### Dzieje Apostolskie 15, 1-29

Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: «Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni».

Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich uda się w sprawie tego sporu do Jerozolimy, do Apostołów i starszych. Wysłani przez Kościół szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan.

Kiedy przybyli do Jerozolimy, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych.

Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: «Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego». Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę.

Po długiej wymianie zdań przemówił do nich Piotr: «Wiedziecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając przez wiarę ich serca. Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, wkładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. Wierzymy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni».

Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan.

A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: «Posłuchajcie mnie, bracia! Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie lud spośród pogan. Zgadza się z tym słowa Proroków, bo napisano:

Potem powrócę  
i odbuduję przybytek Dawida,  
który znajduje się w upadku.  
Odbuduję jego ruiny i wzniosę go,  
aby pozostali ludzie szukali Pana  
i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje -  
mówi Pan, który to sprawia.

To są [Jego] odwieczne wyroki.

Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, nawracających się do Boga, lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach».

Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. Posłali przez nich pismo tej treści: «Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. Ponieważ dowiedziliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiłi was naukami, siejąc zamęt w waszych duszach, postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swe życie. Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam ustnie to samo. Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!»

## PSALM 16 (15)

### Bóg najwyższym dobrem w życiu i po śmierci

Zachowaj mnie, Boże, bo chronię się u Ciebie,  
mówię Panu: «Tyś jest Panem moim;  
nie ma dla mnie dobra poza Tobą».  
Ku świętym, którzy są na Jego ziemi,  
wzbudził On we mnie miłość przedziwną!  
Ci, którzy idą za obcymi [bogami],  
pomnażają swoje boleści.  
Nie wylewam krwi w ofiarach dla nich,  
imion ich nie wymawiam swoimi wargami.  
Pan częścią dziedzictwa i kielicha mego:  
To właśnie Ty mój los zabezpieczasz.  
Sznur mierniczy wyznaczył mi dział wspaniały  
i bardzo mi jest miłe to moje dziedzictwo.  
Błogosławię Pana, który dał mi rozsądek,  
bo nawet nocami upomina mnie serce.  
Stawiam sobie zawsze Pana przed oczy,  
nie zachwieję się, bo On jest po mojej prawicy.  
Dlatego się cieszy moje serce, dusza się raduje,  
a ciało moje będzie spoczywać z ufnością,  
bo nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu  
i nie dozwolisz, by wierny Tobie zaznał grobu.  
Ukażesz mi ścieżkę życia,  
pełnię radości u Ciebie,  
rozkosze na wieki po Twojej prawicy.

### Ewangelia, Mk 2, 1-12

Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszeli, że jest w domu. Zebrało się tyle ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę. Wtem przyszli do Niego z paralytykiem, którego niosło czterech. Nie mogąc z powodu tłumu przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował i przez otwór spuścili łoże, na którym leżał paralytyk. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: «Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy». A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: «Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, oprócz jednego Boga?» Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: «Czemu nurtują te myśli w waszych sercach? Cóż jest łatwiej: powiedzieć do paralytyka: Odpuszczają ci się twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje łoże i chodź? Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - rzekł do paralytyka: Mówię ci: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!». On wstał, wziął zaraz swoje łoże i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieni się wszyscy i wielbili Boga mówiąc: «Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego».

#### 4. Dokumenty Kościoła

- **Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II, nr. 9, 11, 12.**

W każdym wprawdzie czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu, ktokolwiek się Go lęka i postępuje sprawiedliwie, podobało się jednak Bogu uświęcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wykluczeniem wszelkiej wzajemnej między nimi więzi, lecz uczynić z nich lud, który by Go poznawał w prawdzie i zbożnie Mu służył. Przeto wybrał sobie Bóg na lud naród izraelski, z którym zawarł przymierze i który stopniowo pouczał, siebie i zamiary woli swojej objawiając w jego dziejach i uświęcając go dla siebie. Wszystko to jednak wydarzyło się jako przygotowanie i jako typ owego przymierza nowego i doskonałego, które miało być zawarte w Chrystusie, oraz pełniejszego objawienia, jakie dać miało samo Boże Słowo, stawszy się ciałem. „Oto dni nadchodzą, mówi Pan, i zawrę z domem izraelskim przymierze nowe... Położę zakon mój we wnętrzościach ich i na sercu ich napiszę go, i będę im Bogiem, a oni będą mi ludem... Bo wszyscy poznają mnie, od najmniejszego do największego, mówi Pan”. Chrystus ustanowił to nowe przymierze, a mianowicie nowy testament we krwi swojej, powołując spośród Żydów i pogan lud, który nie wedle ciała, lecz dzięki Duchowi zrość się miał w jedno i być nowym Ludem Bożym. Albowiem wierzący w Chrystusa, odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, lecz z nieskazitelnego przez słowo Boga żywego, nie z ciała, lecz z wody i Ducha Świętego, ustanawiani są w końcu „rodzajem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym...”, co niegdyś nie był ludem, teraz zaś jest ludem Bożym”

Święta i organicznie ukształtowana natura społeczności kapłańskiej aktualizuje się przez sakramenty i przez cnoty. Wierni, przez chrzest wcieleni do Kościoła, dzięki otrzymanemu znamieniu przeznaczeni są do uczestnictwa w kulcie religii chrześcijańskiej i odrodzeni jako synowie Boży, zobowiązani są wyznawać przed ludźmi wiarę, którą otrzymali od Boga za pośrednictwem Kościoła. Przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do bronienia jej. Uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, tym źródle i zarazem szczycie całego życia chrześcijańskiego, składają Bogu boską Żertwę ofiarną, a wraz z nią samych siebie; w ten sposób zarówno przez składanie ofiary, jak i przez Komunię świętą, wszyscy biorą właściwy sobie udział w czynności liturgicznej, niejednakowo, lecz jedni tak drudzy inaczej. Posileni zaś w świętej Komunii Ciałem Chrystusowym, w konkretny sposób przedstawiają jedność Ludu Bożego, której stosownym znakiem i cudowną przyczyną jest ten Najświętszy Sakrament.

Święty Lud Boży ma udział także w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości i składając Bogu ofiarę chwały, owoc warg wyznających imię Jego. Ogół wiernych, mających namaszczenie od Świętego, nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy „poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich” ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów. Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzaniu i podtrzymywanemu przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodnictwem świętego urzędu nauczycielskiego – za którym idąc, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowo – niezachwianie trwa „przy wierze raz podanej świętym”, wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu.

- **Obchody 50-lecia instytucji synodu biskupów, przemówienie Ojca Świętego Franciszka, 17 października 2015.**

Kościół synodalny to Kościół, który słucha, ze świadomością, że słuchać «to coś więcej niż słyszeć». Jest to wzajemne słuchanie, przez które każdy może się czegoś nauczyć. Lud wierny, kolegium biskupów, Biskup Rzymu: jeden wysłuchuje innych; a wszyscy wsłuchują się w Ducha Świętego, «Ducha Prawdy» (J 14, 17), aby poznać to, co On «mówi (...) do Kościołów» (Ap 2, 7).

Synod Biskupów jest punktem zbieżnym tej dynamiki słuchania, odbywającego się na wszystkich poziomach życia Kościoła. Droga synodalna zaczyna się od słuchania ludu, który «uczestniczy także w prorockiej funkcji Chrystusa», w myśl zasady bliskiej Kościołowi pierwszego tysiąclecia: «*Quod omnes tangit ab omnibus tractari debet*». Dalej droga Synodu prowadzi przez słuchanie pasterzy. Za pośrednictwem ojców synodalnych biskupi działają jako autentyczni stróże, interpretatorzy i świadkowie wiary całego Kościoła, którą powinni umieć z rozważą odróżnić od często zmieniających się nurtów opinii publicznej. W przeddzień Synodu ubiegłorocznego powiedziałem: «Dla ojców synodalnych prosimy Ducha Świętego przede wszystkim o dar *sluchania*: słuchania Boga, aż po usłyszenie z Nim krzyku ludu; słuchania ludu, aż po odkrycie w nim tego, do czego wzywa nas Bóg». Wreszcie, kulminacją drogi synodalnej jest słuchanie Biskupa Rzymu, powołanego do wypowiedzania się jako «Pasterz i Nauczyciel wszystkich chrześcijan» - nie w oparciu o swoje osobiste przekonania, ale jako najwyższy świadek *fides totius Ecclesiae*, będący «gwarantem posłuszeństwa i zgodności Kościoła z wolą Boga, Ewangelią Chrystusa i Tradycją Kościoła».

Fakt, że Synod działa zawsze *cum Petro et sub Petro* - a zatem nie tylko *cum Petro*, ale także *sub Petro* - nie ogranicza wolności, ale jest gwarancją jedności. W istocie Papież jest, z woli Pana, «trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno kolegium biskupów, jak wszystkich wiernych». Z tym wiąże się pojęcie «*hierarchica communio*», zastosowane przez Sobór Watykański II: biskupi są złączeni z Biskupem Rzymu węzłem komunii biskupiej (*cum Petro*) i zarazem są mu hierarchicznie podporządkowani jako głowie kolegium (*sub Petro*).

*Synodalność* jako konstytutywny wymiar Kościoła stwarza nam najodpowiedniejszy kontekst interpretacyjny, pozwalający zrozumieć samo kapłaństwo hierarchiczne. Jeżeli rozumiemy, że - jak mówi św. Jan Chryzostom - «Kościół i Synod to synonimy» - bowiem Kościół nie jest niczym innym jak «wędrowaniem razem» owczarni Bożej po ścieżkach historii na spotkanie z Chrystusem Panem - to rozumiemy również, że w jego łonie nikt nie może być «wynoszony» ponad innych. Przeciwnie, w Kościele konieczne jest, żeby ktoś «się uniżył», by oddać się na służbę braci w drodze.

Jezus ustanowił Kościół, stawiając na jego szczycie kolegium apostołskie, w którym apostoł Piotr jest «opoką» (por. Mt 16, 18), tym, który ma «utwierdzać» braci w wierze (por. Łk 22, 32). Jednak w tym Kościele, niczym w odwróconej piramidzie, wierzchołek znajduje się poniżej podstawy. Dlatego ci, którzy sprawują władzę, nazywają się «sługami - *ministri*»: bowiem zgodnie z pierwotnym znaczeniem tego słowa są najmniejsi ze wszystkich. To przez służbę ludowi Bożemu każdy biskup staje się dla powierzonej mu części owczarni *vicarius Christi* - wikariuszem tego Jezusa, który w czasie ostatniej wieczerzy pochylił się, aby umyć nogi apostołom (por. J 13, 1-15). A w takiej perspektywie również Następca Piotra jest nie czym innym, jak tylko *servus servorum Dei*.

Nigdy o tym nie zapominajmy! Dla uczniów Jezusa wczoraj, dzisiaj i zawsze jedyną władzą jest władza służenia, jedyną mocą jest moc krzyża, zgodnie ze słowami Nauczyciela: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym» (Mt 20, 25-27). *Nie tak będzie u was*: przez te słowa docieramy do samej istoty tajemnicy Kościoła - «nie tak będzie u was» - i otrzymujemy światło potrzebne do zrozumienia posługi hierarchicznej.

- **Franciszek, Konstytucja Apostolska *Episcopalis communio* o Synodzie biskupów, 2018, nr 6-7.**

Synod Biskupów powinien stawać się coraz bardziej uprzywilejowanym narzędziem słuchania Ludu Bożego: „Dla ojców synodalnych prosimy Ducha Świętego przede wszystkim o dar słuchania: słuchania Boga, aż po usłyszenie z Nim krzyku ludu; słuchania ludu, aż po odkrycie w nim tego, do czego wzywa nas Bóg”.

Synod, chociaż w swym składzie kształtuje się zasadniczo jako organizm episkopalny, nie żyje jednak oddzielony od reszty wiernych. Wręcz przeciwnie, jest to odpowiednie narzędzie, aby dać głos całemu Ludowi Bożemu właśnie przez biskupów, ustanowionych przez Boga jako „autentyczni stróże, interpretatorzy i świadkowie wiary całego Kościoła”, ukazując się od jednego zgromadzenia do drugiego jako wymowny wyraz synodalności, będącej „konstytutywnym wymiarem Kościoła”.

Dlatego, jak powiedział Jan Paweł II, „każde Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów jest głębokim doświadczeniem eklezjalnym, choć jego formy proceduralne można wciąż udoskonalać. Biskupi zgromadzeni na Synodzie reprezentują przede wszystkim własne Kościoły, jednakże mają na uwadze również stanowisko Konferencji Episkopatów, przez które zostali wyznaczeni i których opinie odnośnie do omawianych kwestii przekazują. Wyrażają oni tym samym zdanie hierarchicznego ciała Kościoła i w pewnym sensie chrześcijańskiego ludu, którego są pasterzami”.

Historia Kościoła obszernie świadczy o znaczeniu procesu konsultacyjnego, służącego poznaniu opinii pasterzy i wiernych w tym, co dotyczy dobra Kościoła. Zatem wielkie znaczenie ma również i to, aby podczas przygotowywania zgromadzeń synodalnych szczególną uwagę zwracano na konsultacje ze wszystkimi Kościołami partykularnymi. W tej pierwszej fazie, biskupi idąc za wskazaniem Sekretariatu Generalnego Synodu, niech przedkładają kwestie, które mają być podejmowane podczas zgromadzenia synodalnego kapłanom, diakonom i wiernym świeckim swoich Kościołów, czy to indywidualnie czy też zrzeszonym w stowarzyszeniach, nie pomijając cennego wkładu, jaki mogą wnieść, zarówno mężczyźni, jak i kobiety konsekrowane. Przede wszystkim zasadnicze znaczenie może mieć wkład organizmów uczestniczących Kościoła partykularnego, zwłaszcza Rady Kapłańskiej i Rady Duszpasterskiej. Poczawszy od nich może naprawdę „zacząć nabierać kształtu Kościół synodalny”.

Po konsultacji wiernych, następuje podczas celebracji każdego zgromadzenia synodalnego rozeznanie ze strony pasterzy do tego wyznaczonych, zjednoczonych w poszukiwaniu konsensusu, który nie wypływa z logiki ludzkiej, ale wspólnego posłuszeństwa Duchowi Chrystusa. Zwracając uwagę na *sensus fidei* Ludu Bożego - „który powinni umieć z rozwagą odróżniać od często zmieniających się nurtów opinii publicznej”, członkowie zgromadzenia przedstawiają Biskupowi Rzymskiemu swoją opinię, aby mogła ona pomóc mu w jego posłudze Pasterza powszechnego Kościoła. W tej perspektywie fakt, że „Synod spełnia zwykle

jedynie funkcję doradczą, nie umniejsza jego znaczenia. W Kościele bowiem celem każdego organu kolegialnego, doradczego czy z głosem decydującym, jest zawsze poszukiwanie prawdy lub działanie dla dobra Kościoła. Natomiast odnośnie do weryfikacji samej wiary, *consensus Ecclesiae* nie jest wynikiem liczenia głosów, lecz owocem działania Ducha Świętego, będącego duszą jedyne Kościoła Chrystusowego”. Dlatego też głos Ojców synodalnych, „jeśli jest moralnie jednomyślny, posiada kościelny ciężar jakościowy, przekraczający czysto formalny wymiar głosu doradczego”.

Wreszcie, po celebracji zgromadzenia Synodu powinna nastąpić faza jego realizacji, aby we wszystkich Kościołach partykularnych wszcząć recepcję wniosków Synodu, zaakceptowanych przez Biskupa Rzymskiego w taki sposób, jaki uzna on za najdogodniejszy. W związku z tym należy pamiętać, że „kultury bardzo różnią się między sobą i każda ogólna zasada [...] potrzebuje inkulturacji, jeśli ma być przestrzegana i stosowana w życiu”. Tak więc okazuje się, że proces synodalny ma nie tylko swój punkt wyjścia, ale również swój punkt dotarcia w Ludzie Bożym, na który powinny zstąpić dary łaski udzielone przez Ducha Świętego, poprzez kolegialne zgromadzenie pasterzy.